

ISIL dostarcza połowę trafiającej do Europy heroiny

28 listopada 2014

Połowę trafiającej do Europy heroiny dostarcza ugrupowanie Państwo Islamskie (ISIL). Poinformował o tym szef Federalnej Służby Kontroli Handlu Narkotykami, Wiktor Iwanow. Znamienym końcem trzydziestoletnich działań bojowych wojsk NATO w Afganistanie było, jego zdaniem, powstanie rozgałęzionego konglomeratu antyrządowych formacji zbrojnych liczących łącznie ponad pół miliona bojowników. Jak zaznaczył szef Federalnej Służby Kontroli Handlu Narkotykami, przewyższa to liczebność regularnych armii takich państw jak Wielka Brytania, Francja, Syria i Irak praktycznie dwukrotnie.

Powstanie Państwa Islamskiego i walki prowadzone przez tę organizację ściągają islamskich fanatyków jak przysłówiowy lep muchy. Wielu z nich legitymuje się paszportami państw Unii Europejskiej. Dania postanowiła zapobiec tego typu praktykom wśród swoich obywateli.

Rząd tego skandynawskiego kraju uznał, że najlepszym sposobem postępowania z islamskimi radykałami rwącymi się do dżihadu będzie zabranie im paszportów i pozostawienie ich u siebie w kraju. Ministerstwo sprawiedliwości pracuje już nad ustawą, która zezwoli na monitorowanie portali społecznościowych pod kątem wypowiedzi na temat działań terrorystycznych. Za głosy poparcia będzie można w Danii stracić paszport.

Za poparcie władze będą mogły uznać na przykład wpisy na Facebooku, które pozytywnie oceniają zasady dżihadu. Konfiskata paszportu przez policję połączona z zakazem opuszczania Danii będzie musiała być w każdym przypadku zaaprobowana przez sąd. Ministerstwo sprawiedliwości chce wprowadzać to obostrzenie, aby nowe przepisy nie naruszały zasad Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na obecną chwilę

cywilny wywiad Danii (PET) ocenia, że w samej Syrii walczy około 100 obywateli Danii zasilających szeregi islamistów. Duńczycy wolą takich ludzi zatrzymać u siebie.

Tymczasem norweskie służby specjalne przestrzegają przed możliwymi atakami terrorystycznymi. Prawdopodobieństwo przeprowadzenia zamachu przez siły radykalnego islamu jest oceniane na 60-90 proc.

Korespondencję między Policją Bezpieczeństwa (PST) a rządem Norwegii ujawnił dziennik „Dagbladet”. Jak podała gazeta, eksperci służb specjalnych oceniają, że istnieje od 60 do 90 proc. szans, iż w ciągu najbliższego roku, radykalni muzułmanie przeprowadzą atak terrorystyczny na terenie tego kraju. Informację tę sporządzono na podstawie obserwacji środowisk muzułmańskich, którymi zajmowały się służby specjalne i policja w kraju i zagranicą.

Szef PST, Martin Berntsen potwierdził informacje dziennika na temat prowadzonych obserwacji. Zaznaczył jednocześnie brak możliwości prognozy procentowej, na ile takie zagrożenie jest możliwe. Przeprowadzenie ataku określił jednak za bardzo prawdopodobne.

W związku z tymi informacjami, norweskie służby wprowadziły specjalne środki ostrożności. Każdy policjant będzie musiał posiadać przy sobie broń, a mobilizacją objęto blisko pięć tysięcy oficerów zadaniowych.

Autorzy: red. GR (akapit 1), red. A (akapity 2-8)

Na podstawie: dziennik.pl, thelocal.no, norwaypost.no

Źródła: [Głos Rosji](#), [Autonom](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”